

GAZETA LWOWSKA.

We Srodę

N^{er.} 98.

25. Sierpnia 1830.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

— Z Wiednia —

Jęj C. Wys. Arcy-Xiężna Zofija, małżonka J. C. Wci. Arcy-Xięcia Franciszka Karola powiła szczęśliwie Arcy-Xięcia dnia wczorajszego (18. t. m.) w kwadrans po dziewiątej rano w c. k. zamku Schönbrunn, gdzie Arcy-Xięstwo mieszkają, i wraz z nowonarodzonym Arcy-Xięciem stosownie do okoliczności w pożądanem znajduje się zdrowiu.

Chrzest uroczysty nowonarodzonego Arcy-Xięcia odbędzie się dzisiaj (d. 19.) w południe o 12. w Schönbrunnie, poczem będą pokoje.

J. C. Mość najwyższem Swojem postanowieniem z d. 3. Sierpnia, raczył Scholastyka kapituły Marcina Barwińskiego, mianować Archydyakonem przy kapitule metropolitalnej greckiej we Lwowie.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Rossyja.

— z Petersburga d. 30. Lipca. (11. Sierpnia.) —

Cesarz Jmć wyjechał dzisiejszego dnia wieczorem o godzinie 11tej, udając się do Sweaborga w Finlandyi.

JKWys. Xiążę Karol Pruski wyjechał z Peterhofu w nocy z d. 22. na 23. t. m. do Szczecina, gdzie JKWys. popłynie na statku rossyjskim parnym Iziora.

W ostatnią Niedzielę JKWys. Xiążę Oskar, Następca tronu Szwedzkiego i Norweskiego pożegnał się z N. Cesarzem i N. Cesarzową Ichmość w Peterhofie, i tu miał zaszczyt objadować z NN. Cesarstwem, poczem pojechał do Kronstadt, gdzie JKWys. miał wsiąść na okręt i powrócić do Szwecyi.

— Z Odessy d. 2. (14.) Sierpnia. —

Rzeczywisty tajny Radzca Ribesupierre, Ambassador N. Cesarza Jmci przy W. Porcie Otomańskiej, przesłał Jenerał Gubernatorowi Nowej Rossyi i Bessarabi egzemplarz przepisów prawa ciowego, ogłoszonego przez rząd grecki, dla wszystkich portów onegoż władzy ulegają-

cych. Spodziewamy się, iż niebawem będziemy mogli udzielić czytelnikom naszym artykułów tego regulaminu.

Kolegski Assessor, P. Razis, autor słownika francuzko-tureckiego w 1 tomie w 4ce., ofiarował jeden egzemplarz do publicznej biblioteki tegoż miasta.

Prussy.

Gazety Berlińskie donoszą: „Król Jmć Pruski zjechał w d. 6. Sierpnia w południe o godz. wpół do 1. przez Schandau, gdzie nocował, do Pillnitz, jadł tamże obiad u Króla, przy którym produkowała się muzyka nadworna, a o godzinie 3 z południa ztamtąd wyjechał.

JKWys. Xiążę August Pruski, szef całej artyleryi, zjechał w d. 29. Lipca w nocy wraz z orszakiem do Wesel, dla oglądania tamże zebranej artyleryi. Jenerał-Lejtnant dowódzca 7go korpusu, Baron Müffling, wyjechał równie w w d. 30. z Düsseldorf do Wesel.

Danija.

Xiążę Polignac przybył do Altony. Zamyśla on podług Dzień. „Lista giełdowa Hamburgska“ udać się do Rossyi.

W d. 1. t. m. przybył z Kiel do Kopenhagi na okręcie parnym „Fryderyk VI.“ król. Dunski Poseł na król. Pruskim Dworze, Hrabia Reventlow.

W d. 3t. Lipca zmarł Biskup Aarhuuski, Dr. Moenster. — Tak więc jest trzy Biskupich stolic opróżnionych, jako to: w Aarhuus, Aalborg i Viborg.

Wielka Brytania i Irlandyja.

W d. 5. Sierpnia Królestwo Ichmość zwiedzili Tower. Xiążę Sussex i Xiążę Jerzy Kumberlandyi towarzyszyli Królestwu, którzy przybyli w pięciu sześciokonnym powozach jadąc przez stare miasto do Toweru. Za przybyciem Królestwa zatknięto natychmiast banderę królewską, i baterya o 7 działach poczęła strzelać. — Xiążę Wellington, jako Konstabel Toweru, Jenerał Loftus i t. d. przyjęli Królestwo Ichmość. Król w mundurze Feldmarszałka odprawił przegląd wojska, któremu Xiążę Wellington dowo-

dził. Znajdowali się także Postowie: Pruski, Duński, Szwedzki i Hannoverki. Królestwo Ichmość jedli potem śniadanie u Xięcia Wellingtona w domu Gubernatorskim; poczem udali się do Greenwich, gdzie Król ukazał się w mundurze admirałskim i odprawił przegląd żoźnierzy marynarki i inwalidów morskich. Oficerów szpitala przedstawił Królowi Sir Richard Kents, Gubernator.

W d. 3. dawał Poseł Pruski wielki obiad na uroczystość urodzin Króla Jmci Pruskiego w domu swoim przy placu „Great Kumberland.“ — Xiążę Leopold, Xiążę Fryderyk Pruski, Xiążę Jerzy Kumberland i dobre towarzystwo znajdowało się na tym festynie.

W d. 4. była rada gabinetowa półtóry godziny trwająca.

Xiążę Sussex, podczas gdy Król znajdował się w Parlamencie, usiadł na stronie prawej, czyli ministerjalnej. Dotąd siedział zawsze na lewej. Podług *Globe* znajdował się P. Ouvrard w Londynie. Do granicy francuskiej uciekał ón pieszo i zupełnie wyniszczony na siłach przybył do Anglii. I P. Cottu miał przybyć do Anglii.

Margrabia Sante Amaro, upoważniony nadzwyczajnem poselstwem Cesarza Jmci Brazylijskiego, zjechał dzisiaj w d. 1. b. m. w towarzystwie swojego syna z Paryża do Londynu, i miał w d. 3. konferencyją z Hr. Aberdeen.

Hr. Aberdeen kazał Komitetowi w kawiarni Lloydy donieść, że względem czterech okrętów kupieckich angielskich, zabranych przez eskadrę portugalską blokującą Terceirę, niezwłocznie należyte środki przedsięwzięte zostaną.

Podług ostatnich doniesień z Jamaiki z d. 3. Lipca datowanych, znajdował się jeszcze Bolivar w Kartagenie. Wprawdzie chciał ón wsiąść na pakietbot the Spy, lecz później znowu postanowienie swoje zmienił.

Poseł hiszpański miał w d. 2. t. m. narady z Hr. Aberdeen. Według gazet Londyńskich, kilkuset zbiegów hiszpańskich dowiedziawszy się o wypadkach we Francyi, opuściło Angliją w zamiarze doświadczenia wylądowania na jakim bądź punkcie brzegów hiszpańskich.

Okręt Mary przez 68 hiszpańskich wychodźców pod dowództwem Jenerała Torijos do tajnej wyprawy uzbrojony, został na rozkaz rządu przez kutra cłowego Swallow, niedaleko Blackwell-Beach zatrzymany i uprzednio broń zabrana. Takowej było 150 karabinów i tyleż bagnetów, 100 pałaszów, 4 szpady oficerskie i 2000 ostrych ładunków.

Francyja.

Monitor z d. 7. Sierpnia zawiera kilka postanowień Namiestnika królestwa. Pierwszem mia-

nuje P. Kaźmierza Perier Prezydentem Izby Deputowanych; drugim przeznacza kilka krzyżów legii honorowej, innemi postanowieniami większą część urzędów Prefektów departamentowych, jakoteż Prokuratorów przy Sądach innemi osadza osobami. Administratorowie poczt są zniesieni, ich miejsce zastąpi rada szefa dwizyi pod przewodnictwem tymczasowego Komissarza jeneralnej dyrekcji poczty P. Chardel. Jenerał Lejtnant Hr. Colbert otrzymał dowództwo nad całą jazdą gwardyi i zebrać ma rozprószone korpusy tejże.

Monitor z d. 8. zawiera postanowienie, które przeznaczoną na ukształcenie professorów szkołę wzorową (Ecole normale) znowu przywraca, i zaleca przedsięwzięć środki dla urządzenia tejże odpowiadającego potrzebom nauczycieli.

Monitor donosi pod d. 9. Sierpnia z Paryża: Dziś zgromadzą się Izby Parów i Deputowanych w lokalu ostatniej. Xiążę Orleański przyjmie przy tej sposobności konstytucyjną i wykona na nią przysięgę. (Już takową wykonał i ten akt umieścimy w następującym numerze).

W d. 8. Sierpnia nie miały Izby posiedzeń. Postanowienie Komissyi municypalności znosi ruchomą gwardyję narodową, ponieważ nie ma już potrzeby jej pomocy.

Telegraficzna depesza z d. 6. Sierpnia donosi że trzechkolorowe chorągwie zatknięte zostały w portach i na okrętach w Lorient, Brest i Toulonie.

Druza depesza telegraficzna donosi z Toulonu z d. 6. Sierpnia o 4 1/2 godzinie:

Okręt Nestor, który w d. 30. Lipca z Algieru odplynął, zawinął tu właśnie z 10 milion. 240000 fr. w piastrach hiszpańskich i z depepszami, które natychmiast do Paryża odesłano.

Gazette de France przytacza jako rzecz godną uwagi, iż to była mniejszość Izby, która Namiestnikowi królestwa ofiarowała koronę. Izba Deputowanych składa się mianowicie z 430 członków, Parów z 392; razem z 822; — większość 412.

W Izbie Depntowanych głosowało zatem 219
W Izbie Parów 89

Razem . 368.

Da'ej mówi, że Izba Parów tylko natenczas może prawnie głosować, jeżeli złożona jest z jednego członka więcej jak trzecia część, do czego potrzeba było 132 członków, podczas gdy na posiedzeniu rady znajdowało się tylko 114.

Jenerał Despinois podług gazet Paryżkich udat się z Nantes w 400 ludzi dziesiątego lekkiego pułku do Wandei, aby tamże sprawę Bourbonów popierać. Podług listów z Morbihan i Jenerał Laboessiere starał się zebrać wojsko w tej części Bretagnii.

Podług gazet Paryżkich z d. 7. t. m. PP. Peyronnet i Chantelouze i kilka innych osób aresztowano w Tours. Równie jak *Gazette de France* wyraża, uwięziony także został P. Guernon de Ranville; *Messenger* mówi o uwięzieniu P. d'Haussez w Baugé, niedaleko Angers. PP. Capelle i Montbel mają się znajdować przy Karolu X.

P. Bois le Comte, szef pierwszej dywizji przy Ministerstwie spraw zewnętrznych i PP. Flavigny, Vieil i Castel, Tamisser, jego współpracownicy, wzięli jak mówi *Gazette* uwolnienie.

P. Guizot, tymczasowy Komissarz spraw wewnętrznych, cofnął rozporządzenie P. Peyronnet z d. 15. Lipca, podług którego zbiegłym do Francji Portugalczykom miała być usunięta pomoc, z kredytu przez rząd dozwolonego i jeszcze nie wyczerpanego. Wsparcie to ma być znowu jak wpród zbiegóm portugalskim mięsięcznie dawane.

P. Wiktor Cousin, professor filozofii przy fakultecie literatury w Paryżu, mianowany został członkiem rady oświecenia publicznego.

Syndykat jeneralnych dochodów skarbu przesłał 12000 fr. dla ranionych, wdów i sierot d. 27., 28. i 29., a P. Mayer Beer, kompozytor sztuki *Cruciato* 1000 fr. w tym samym celu. Summa złożona w biurze Konstytucjonisty wynosiła już w d. 5. Sierpnia 96,148 fr.

National donosi: »Dowiadujemy się, że uczniowie szkoły politechnicznej, nie przyjęli 12 krzyżów legii honorowej, które onym ofiarowano. Mieli oni przytoczyć następujące powody: 1) że ponieważ ci 300 z jednakową odwagą walczyli, i wszędzie jednakowy skutek w swoich atakach odnosili, nie mogą pomiędzy sobą uczynić wyboru; 2) iż tylko z bolescią nosiliby krzyże, przypominające onym zwycięstwo krwią francuską okupione; 3) że ponieważ w części powołani są wnijsć w zarody wojska, przeciw któremu walczyli, ich towarzysze musieliby cierpieć, gdyby te ozdoby przyjęli. — Uczniowie szkoły politechnicznej nie przyjęli także stopnia Porucznika, który wszystkim, co w ostatnich wypadkach mieli udział, był przyznany.«

Były neapolitański Jeneral Pepe przybył z Bruxelli do Paryża.

P. Potter i inni wygnańcy Niderlandczykowie przybyli w d. 8. Sierpnia przez Kasel do Strasburga. W Moguncyi dowiedzieli się, że Francja jest otwarta i zmienili swój zamiar udania się do kantonu Waadt.

Z Doweru donoszą, że francuskie statki pocztowe i parne przybywające z Kaletu, zatknęły już trójkolorową banderę. Na jednym z ostatnich statków parnych przybyło do Doweru kilku

irlandzkich katolickich księży z Francji. Statek parny Belfast przy przeprawie z Kaletu do Doweru mocno był przeglądany przez francuskie władze; sądzono, że na pokładzie znajduje się Xiążę Polignac.

Gazette de France donosi pod d. 8. t. m.: Pewien podróżny spotkał w d. 5. t. m. Karola X. i jego rodzinę w Tillieres, między Nonancourt i Verneuil. Orszak, który dążył ku Laigle, był w sposobie następującym urządzony: Trzy działa, dwie kompanije gwardyi przybocznej, Karol X. i Xiążę Angouleme konno; w powozie za nimi idącym znajdowały się Xiężna Angouleme, Xiężna Berri, Xiążę Bordeaux i Mademoiselle, dalej kilka powozów z osobami do dworu należącemi i znowu dwie kompanije gwardyi. Orszak szedł powoli, zachowując głębokie milczenie. W miastach i wsiach, któredy przechodził, nie dał się słyszeć żaden odgłos; mieszkańcy odkrywali głowy. Oddziały gwardyi królewskiej i pułków liniowych uszykowane były wzdłuż drogi. Podróż ta była w sposobie następującym urządzona: Argenteau, Vire, Carantan, i Valognes. Sądzą, że Karol X. i jego rodzina najdalej w dniu 11. do Cherbourga przybędą.

Posiedzenie Izby Deputowanych w dniu 6tym Sierpnia rozpoczęło się o godzinie 10. Trudniono się sprawdzeniem pełnomocnictw. Z 430 wyborów uznano 362 za ważne; resztę z powodu braku dowodów lub założonych protestacyj do dalszego rozpoznania odłożono, lub zupełnie skasowano: jak Korsyki. Prezydentowi wiekiem starszemu i tymczasowemu Sekretarzom głosowano na adres dziękczynny za ich posługę. W miejscu mianowanego Prezydentem P. Kaźmierza Perrier, który dla słabości nie mógł przybyć, przewodniczył P. Lafitte jako Wiceprezydent. Odczytał ón projekt oskarżenia byłych Ministrów, podpisany przez Eusebe Salverte Deputowanego Sekwany, który odesłano do biur. Późem przeznaczono dwa poselstwa, jedno do Izby Parów, drugie do Ministerstwa spraw wewnętrznych z oświadczeniem, iż Izba Deputowanych jest urządzona.

Natychmiast Deputowany de Cercelles żądał głosu. Rozpoczął rzecz wymownie kreśląc ostatnie wypadki i żądał, aby odezwa z dnia 29. Lipca przez 89 Deputowanych do Xięcia Orleańskiego uchwalona i przez innych Deputowanych została podpisana, albowiem w tym nowym zawodzie żaden przeciwnik cierpiącym być nie może, czyli to tajemny, czyli jawny.

Gdy projekt ten w biurze został złożony, wystąpił P. Berard i przedłożył odmiany, jakie przedewszystkiem w konstytucyi poczynić należy, i

w skutek tego ułożyć deklaracją i Xięcia Orleańskiego przy pewnych rękojmiach wezwać do przyjęcia tytułu »Króla Francuzów« (a nie Francyi).

P. Aug. Perrier sądził, że ten projekt ściąga się najbardziej do treści mającego się uchwalić adresu i dla tego odesłać go należy Komisji do adresu upoważnionej; przeciwnie zaś kilka głosów wносиło na Komisję szczególną, która się porozumieć powinna z Komisją do adresu. Do Komisji szczególnej mianowani zostali w biurach następujący Członkowie: Berard, Aug. Perrier, Humann, Benj. Delessert, Hr. Sade, Jenerał Sebastiani, Bertin de Vaux, Hr. Bondy i de Tracy.

Komisją do adresu składali: PP. Villemain, Pavée de Vandoeuvre, Humblot Comte, Keratry, Dupin starszy, Mathieu Dumas, Benj. Constant, Jacques Lefebvre i Etienne. Na wniosek P. Keratry odłożono posiedzenie do 8. godziny wieczorem.

Posiedzenie wieczorem rozpoczęło się o 5/4 na 9. przy natłoku ludu przed salą Deputowanych, wołającego: »Zadnych dziedzicznych Parów więcej!« Po uspokojeniu ludu udzielił Wiceprezydent Izbie odpis dokumentu abdykcyi Karola X. i Delfina Ludwika Antoniego, który odebrał od tymczasowego Komissarza do wydziału spraw wewnętrznych.

Przy pytaniu względem złożenia tego aktu w Archiwum, wnioskł P. Manguin przy najburliwszem wyrażeniu się na porządek dzienny, co strona lewa popierała. Wszelako przy głosowaniu porządek dzienny odrzucono i uchwalono złożyć akt w Archiwum.

Na uczynioną uwagę Wiceprezydenta, że Komisja specyjalna raportu swojego względem projektu P. Berarda przed godziną nie wygotuje, oświadczyła Izba, że na takowy poczeka. Tymczasem P. Bavoux uczynił następujący wniosek: »Izba Deputowanych głosuje miastu Paryż podziękowanie, i wzywa rząd do wzniesienia pomnika z napisem: Miastu Paryż, wdzięczna Francya.« Poczem głosowano i projekt ten przyjęto. Dalej Dupin starszy złożył raport Komisji specyjalnej z projektu Berarda, który P. Corcelles chciał aby był uprzednio drukowany; lecz większość, taką okazała niecierpliwość, aby z nie pewnością stanu tymczasowego jak mówiono wyjść i zapobiedz grożącemu niebezpieczeństwu anarchii, iż PP. Eusebe Salverte, Benjamin Constant, Manguin, Jenerał Demarcay i Guizot, ostrzegający mocno, aby się nie śpieszono, zaledwie złożyli skłonić Izbę, iżby projekt Berarda przy-

najmniej przez jedną noc odroczyć, by go drukowany rozdać i gruntownie rozważyć można. — Na tej uchwałę większością głosów zapadłej skończyło się posiedzenie o w pół do 11tej w nocy i rozprawy nad projektem Berarda na godzinę 10. nazajutrz zapowiedziano.

Estafette d'Alger donosi w najnowszym swoim numerze w Toulonie drukowanym, z Algieru bez daty, co następuje: »Wojsko stoi jeszcze w swoich stanowiskach; w dywizyjach obozujących na wzgórzach poczynają upały swoje objawiać skutki. Wielu żołnierzy cierpi biegunkę, lecz ta przy troskliwości urzędników nie będzie się szerzyła.

Ten sam numer zawiera następujący wyimek z listu podróznego, pisanego na pokładzie fregaty Jeanne d'Arc. »W dniu 9. Lipca udał się dowódca naszego okrętu, Kapitan Lettré z kilkoma Oficerami na ląd dla odwiedzenia Deja. Ten przyjął ich uprzejmie i okazał onym ukontentowanie, że z nimi podróż odbywać będzie. Umówiono się o przygotowaniach do wsiadania na okręt. W dniu 10. przeniesiono efekta podrózných na okręt, a w dniu 11. o godzinie 7. wieczorem przybył Dej ze swoim orszakiem na pokład. Wszystkich było 118 osób, między temi 58 kobiet. Ostatnie tak były osłonięte, iż musiano je za rękę prowadzić. Wszyscy mężczyźni na okręcie musieli się oddalić, dopóki ten szereg nie minął. Z Dejem płyną dwaj jego zięciowie, z których jeden był Ministrem marynarki, a drugi wojny, dalej jego brat, który żadnego przez ten związek krwi urzędu publicznego nie mógł piastować, jakoteż Minister skarbu i domu. — Wszyscy na okręcie zachowują dawne zwyczaje; jedzą i leżą na kobiercach i uważają Deja jak w czasie jego wielkości. Kobiety są w swoich pokojach zamknięte, których pilnują niewolnicy. Dej zdaje się być dobrym człowiekiem, a patrząc nań potrzeba wierzyć o tych czynnościach łaskawości, które o nim opowiadają. Przed wyniesieniem swoim na Deja, był kupcem tytniu. Turcy zdają się z rezygnacją do swojego losu stosować. Nigdybym nie wierzył, iż fatalismus może ich uczynić szczęśliwymi, jakimi są istotnie.«

WIDOWISKA we I.WOWIE.

Teatr niemiecki. — Dziś: Na dochód śpiewaczki Anny Schweitzer, *Das Fräulein am See*, grosse heroische Oper in 2 Aufzügen.